Łódź, 15|X 1909 r. Rok XII.

№ 188.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jadwigi Wd.
Sob. św. Martyniana M.
Niedz. św. Wiktora M.
Pon. św. Łukasza Ew.
Wt. św. Piotra z Alk.
Śr. św. Ireny P. M.
Czw. św Urszuli P M.

Wschód sł.: godz. 6 m. 26
Zachód sł.: godz. 5 m. 5
Dług. dnia godz. 10 m. 39

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Roczne rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 15 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Hiszpanie w Marokko.

Generał d'Amade, niedawno jeszcze głównodowodzący wszystkiemi siłami zbrojnemi Francyi, słynie jako wyborny znawca stosunków marokańskich, jego więc zdanie w kwestyi marokańskiej posiada pierwszorzędną wartosć.

W rozmowie swojej ze współpracownikiem dziennika «Matin», generał d'Amade wyraził się, że przyszłość Francyi w Afryce północnej leży w pasie, idącym od granicy Oranu przez Udżu i Tazę do Rabatu. Posiadanie Tazy jest niezbędne dla Francyi, albowiem ma ona dla niej to samo znaczenie, co Faszoda dla Anglii, dążącej do utrwalenia swego panowania na wybrzeżach górnego Nilu. Francya nie może dozwolić, aby hiszpanie okupowali Tazę i generał d'Amade zaleca, aby rząd francuski przedsięwziął najenergiczniejsze środki, w celu niedopuszczenia hiszpanów do Tazy.

Wynurzenia generała d'Amade postawiły rząd francuski w kłopotliwem położeniu, są bowiem na rękę dyplomacyi niemieckiej, która za wszelką cenę stara się wydzielić Hiszpanię ze sfery wpływów anglo francuskich i poróżnić ją z Francyą o Marokko.

Wystąpienie generała d'Amade mogło być nader łatwo zrozumiane w Madrycie, jako wroga dla Hiszpanii demonstracya, jeżeli rząd francuski nie zareaguje i zbyt szczerego generała nie skarci odpowiednio. Aby więc dowieść, że rząd francuski nie solidaryzuje się z poglądami byłego dowódcy wojsk francuskich w północnej Afryce, prezydent ministrów Briand wezwał do siebie generała d'Amade na konferencyę, na której wyraziwszy swoje uznanie dla osoby generała, oświadczył, że względy wyższej polityki nakazują poddać go karze dyscyplinarnej i usunąć ze stanowiska, co jednak nie będzie zbyt długiem pozostawieniem generała w stanie spoczynku.

Depesze codziennie prawie przynoszą nowe wieści o zwycięstwach wojsk hiszpańskich w Marokko. Prasa francuska powodzenia oręża hiszpańskiego omawia bardzo powściągliwie, za to organ belgijski „Indèpendance Belge" zajmuje się niemi bardziej szczegółowo.

Dziwny zaprawdę—pisze organ brukselski—jest ten poryw, dążący do zawojowania Marokko, który nagle owładnął Hiszpanię, popierany nawet przez jej liberalne żywioły. Przed kilku tygodniami, przy pośpiesznem koncentrowaniu sił, których natarczywie domagał się generał Marina dla odparcia nacisku maurów z Riffu, którzy dotarli pod samą Melillę — prawie w całym kraju wybuchł ostry protest przeciw powołaniu rezerwistów. Wyprawę przedsięwziętą, jak utrzymywali niektórzy, li tylko w interesie kapitalistów, posiadaczy kopalń w Riffie, przeklinali wszyscy, potępiali składanie w ofierze życia ludzkiego i pieniędzy w celach nie obchodzących hiszpanów, jako narodu.

Nie liczono się z obowiązkiem rządu, zmuszonego przywracać swoją powagę w oczach maurów, ukarać ich za zniewagę sztandaru hiszpańskiego.

Rząd hiszpański zmuszony był oświadczyć publicznie, że bynajmniej nie prowadzi wojny zaborczej, chce jeno zapewnić zupełne bezpieczeństwo w okolicach Melili mienia i życia; że nikt nie myśli o jakiemkolwiek rozszerzeniu posiadłości hiszpańskich w północnej Afryce.

Ale nawet ten skromny program wydawał się hiszpanom zbyt ryzykownym.

Teraz opinia publiczna w Hiszpanii zmieniła zdanie. Już jej nie wystarcza ukaranie zuchwałych kabylów, lecz domaga się okupacyi całej prowincyi Guruga, położonej między Melilą i Seluanem, zajęcia całego terytoryum między Quertem i Mulejem, oraz czasowej okupacyi Tetuanu.

Prasa wszystkich odcieni grozi rządowi madryckiemu, jeżeli całkowicie nie wykorzysta świetnych zwycięstw wojsk hiszpańskich. O wojnę zaborczą teraz dopominają się wszyscy i oburzają się na samą myśl, że mocarstwa na zasadzie traktatu w Algeciras mogą zaoponować przeciw temu.

Czem objaśnić ten nagły i nieoczekiwany zwrot? — zapytuje organ brukselski.

I taką daje odpowiedź.

Jak zapach prochu odurza żołnierzy na polu bitwy, tak samo powodzenie odurza masy i budzi w ich łonie wielkie nadzieje. Wśród hiszpanów, zawsze lubiących sławę, uczucie to musi być jeszcze silniejsze, niż u innych narodów. Przez długie lata hiszpanie doznawali tylko samych poniżeń. Z wielkiego mocarstwa, jakiem przez długie wieki była Hiszpania, staczała się ona coraz to szybciej na stanowisko trzeciorzędnego państwa. Dzięki poparciu Anglii i Francyi Hiszpania naraz niespodzianie weszła w krąg działalności wielkich mocarstw. Kwestya marokańska wywiodła ją na arenę polityki światowej, dzięki ugodzie z Francyą.

Zbliżenie do Anglii jeszcze bardziej polepszyło położenie rządu madryckiego w dziedzinie politycznej.

Król Alfons i jego współpracownicy umieli zręcznie wykorzystać sprzyjające warunki; powodzenie oręża hiszpańskiego, które zawdzięczać należy reformie armii i floty, rozbudziło entuzyazm mas i nadzieje odrodzenia Hiszpanii.

Ale sława wojenna nie wystarczy na to, — dodaje organ brukselski. — Dla Hiszpanii niezbędne są reformy wewnętrzne, bez których odrodzić się nie będzie ona w stanie.

„Münchener Neuste Nachrichten" dowodzi, że oświadczenia posła hiszpańskiego w Paryżu, zapewniającego, że jego rząd nie myśli o zawojowaniu części terytoryum marokańskiego są czczym frazesem. Zdaniem gazety monachijskiej siła okoliczności zmusi Hiszpanię do wypowiedzenia wojny sułtanowi marokańskiemu.

S. J.

Filary budżetu państwowego.

„Nowoje Wremia", opierając się na danych statystycznych, dowodzi, iż budżet państwa rosyjskiego trzyma się głównie na sprzedaży t. zw. po rosyjsku „mierzawczyków" czyli butelek z wódką pojemności $^1/_{200}$ wiadra. Butelki te są jakby umyślnem udogodnieniem dla pijaków, którzy, gdy przyjdzie im apetyt na wódkę, mogą zawsze dostać jej drobną ilość, nie potrzebując na to większej sumy pieniędzy.

W państwach, gdzie naprawdę walczy się z pijaństwem, wódkę sprzedaje się tylko w dużych flaszkach, co utrudnia kupno, pociągając za sobą znaczniejszy wydatek. W Rosyi zaś jest przeciwnie, kupuje się taki jeden „mierzawczyk" dwusetkę, odtrąca się szyjkę i wypija jednym haustem tuż przy wejściu do sklepu monopolowego.

Cyfry pod tym względem są wymowne: z 2,932,000,000 flaszek od wódki różnej pojemności, wypuszczonych przez składy monopolowe, 2,349,000,000 flaszek, czyli około 80 proc. to dwusetki, setne części wiadra lub t. zw. „czterdziestki", czyli flaszki specyalnie dogodne dla pijaków.

Ilość wypitej wódki jest równie imponująca: z 83,000,000 wiader wypitych w r. 1907, — około 41 milionów wiader, więc prawie połowę, wypito z butelek o pojemn. dwusetnej, setnej lub czterdziestej wiadra: zaś około 26 milionów wiader, to znaczy, z górą 31 proc. z butelek mieszczących dwudziestą wiadra.

Pierwszy zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich.

Dwa dni w Warszawie ciągnęły się w trzech sekcyach specyalne, niekiedy nader ożywione, naukowe obrady Zjazdu. W przerwach pomiędzy obradami uczestnicy Zjazdu mogli oglądać wystawione w jednej z sal preparaty mózgu, rdzenia i całego układu nerwowego, tak widzialne gołem okiem, jako też i mikroskopowe. Zdumiewali się nad mrówczą pracą, którą potrzeba było włożyć w ich wykonanie i przyszli do przekonania, że neurologowie polscy w Warszawie stworzyli u siebie jedno z europejskich ognisk do badania chorób nerwowych, co jest tembardziej godne zaznaczenia, że stworzyli je oni własnemi siłami, przy braku katedr uniwersyteckich i w czasach tak mało sprzyjających postępowi umiejętności.

We wtorek o godz. 9-ej wieczorem odbyła się w salonach Resursy obywatelskiej skromna kolacya składkowa, w której wzięło udział około 200 osób. Przemówienia rozpoczął pięknym toastem w imieniu warszawskiego Towarzystwa naukowego dr. Kamocki, na co dr. Babiński, prezes Zjazdu, odpowiedział toastem na cześć nauki pol-

skiej. Dr. Gajkiewicz pił za zdrowie prezydyum zjazdu, odpowiedział mu profesor dr. Gluziński ze Lwowa. Dalej przemawiali delegaci lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, dr. Rencki i krakowskiego T-wa lekarsk. profesorowie: Piltz i Heinrich, wreszcie mówili: prof. Cybulski, oraz lekarze: Nussbaum, Józef Zawadzki, Radziwiłłowicz, Męczkowski, Gabsiewicz, jako prezes warszawskiego Tow. lekarsk., Bornstein, Sadowski, oraz prof. Tur i pani Dawidowa.

Oryginalny toast wzniósł prof. Twardowski ze Lwowa, delegat lwowskiego Tow. filozoficznego, mianowicie za łączność pomiędzy medycyną a filozofią, która, dzięki dawnym lekarzom polskim, a głównie Śniadeckiemu, była bardzo ścisła, ostatniemi wszakże czasy, niestety, rozluźniła się, a z tego powodu i filozofia, zdaniem mówcy, zaczęła zbaczać na manowce.

Uczta zakończyła się około godziny 1-ej po północy.

W środę o godzinie 5-ej po południu po obradach sekcyjnych odbyło się drugie ogólne zebranie Zjazdu. Zagaił je przewodniczący Zjazdu, dr. Babiński, oddając głos d-rowi Radziwiłłowiczowi, który wygłosił wykład p. t. „W sprawie naszej terminologii psychologicznej“. Wniosek jego o ustaleniu tej terminologii przez wydanie przez warszawsk. Tow. psychologiczne osobnego słownika psychologicznego został przez zebranie przyjęty.

Następnie dr. Babiński, przechodząc do spraw Zjazdu czysto technicznych, prosił prof. Twardowskiego o zastąpienie go w przewodnictwie ze względu na to, że on sam niezbyt dobrze włada językiem polskim. Prof. Twardowski poddał naprzód pod głosowanie wnioski komitetu organizacyjnego Zjazdu, mianowicie wniosek o oznaczeniu czasu i miejsca przyszłego Zjazdu, oraz wniosek o wydawaniu pisma specyalnego, poświęconego neurologii, psychiatrii i psychologii eksperymentalnej. Wprowadzenie w czyn obu tych wniosków zebranie przez aklamacyę powierzyło komitetowi organizacyjnemu pierwszego Zjazdu.

Po odczytaniu wniosków poszczególnych sekcyj, które również przez zebranie przyjęte zostały przez aklamacyę, prof. Twardowski w zwięzłem a dosadnem przemówieniu zamknął Zjazd. „Prawo przyrodzone — powiedział on — głosi, że wszystko, co żyło, nie ginie doszczętnie, lecz pozostawia ślad swego istnienia. Tak samo i ów pierwszy zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich, który dopiero co zakończył swe prace, nie zginie doszczętnie, lecz pozostawi ślad swego istnienia w tem, że się odrodzi w następnych tego samego rodzaju zjazdach", a podziękowawszy za serdeczne przyjęcie Tow. lekar. warsz., Stowarzyszeniu lekarzy polskich, dyrekcyi teatrów warszawskich, a za poparcie prasie lekarskiej i politycznej, krótkiemi słowy pożegnał zebranych.

*

Wczoraj, w dniu zamknięcia obrad Zjazdu naukowego w Warszawie, zapadła we Lwowie uchwała sejmowa wielkiej doniosłości dla rozwoju psychiatryi polskiej.

Sejm krajowy uchwalił natychmiastowe rozpoczęcie budowy krajowego zakładu dla umysłowo chorych pod Krakowem, kosztem 7-iu milionów koron.

Telegram z tą wiadomością, otrzymany na Zjeździe przez prof. J. Piltza, powitali licznie zgromadzeni uczestnicy Zjazdu gorącemi oklaskami.

Nowy szpital, obliczony na 500 chorych, uposażony będzie w najnowsze urządzenia lecznicze i posiadać będzie wzorowe laboratorya naukowe: anatomiczne, psychologiczne i inne.

Dyrektorem mianowany jest już od dwóch lat dr. Mazurkiewicz, b. dyrektor zakładu w Kochanówce pod Łodzią.

Ufundowanie tego nowego szpitala ma doniosłe znaczenie także dla rozwoju budującej się obecnie kliniki uniwersyteckiej w Krakowie.

Wiec polski w Berlinie.

Polski komitet polityczny w Berlinie zwołał na ubiegłą niedzielę wielki wiec ogólny kolonii polskiej berlińskiej w celu omówienia stanowiska polaków przy wyborach uzupełniających w Berlinie do sejmu pruskiego. Wielka sala Kellera była zapełniona nietylko wyborcami, ale też i żonami i dziećmi. Zebrało się około 2,000 rodaków i rodaczek.

Wiec zagaił prezes komitetu politycznego, p. Franciszek Krysiak, wydawca i redaktor „Dziennika Berlińskiego“. P. Krysiak wygłosił najpierw referat w sprawie udziału polskich wyborców w wyborach uzupełniających w Berlinie do sejmu pruskiego, które odbywać się mają dnia 26 b. m. Zaznaczył, że oprócz tego ogólnego wiecu odbędą się jeszcze trzy wiece specyalne w odnośnych okręgach wyborczych, t. j. w Moabicie wschodnio-północnej i we wschodniej części Berlina. W wyborach berlińskich rywalizują wolnomyślni i socyaliści. Wchodzą w rachubę 5, 6, 7 i 12 obwód wyborczy Berlina. Najzacieklejszą będzie walka w obwodzie XII, w Moabicie, gdzie socyaliści przy głównych wyborach mieli tylko 6 czy 7 głosów większości. Wobec tego wolnomyślni chcą wszystkie siły wytężyć, aby socyalistę przegłosować.

Następnie p. Ziętowski, członek komitetu politycznego, mówił o nowych podatkach. Wyjaśnił dalej stanowisko konserwatystów i centrowców wobec projektu reformy finansowej i w końcu stanowisko Koła polskiego wobec podatków poszczególnych. Wywodził, że Koło polskie, po obaleniu kanclerza Bülowa, nie powinno się było do dalszej „reformy“ skarbowej Rzeszy niemieckiej wcale mieszać, nie powinno było pomagać rządowi do wyciągania „wozu Rzeszy z błota, w które rząd sam go wtrącił“.

Zapatrywanie, jakoby ta pomoc miała na przyszłość przynieść korzyści, jest—zdaniem mówcy—złudzeniem po wszystkich doświadczeniach dawniejszych, czego dowodem telegram kanclerza Bethmanna-Hollwega, wysłany do „Ostmarkenvereinu“. „Lud—mówił p. Ziętowski—wysłał posłów do Berlina, by tam bronili interesów ludu polskiego, a nie pracowali na jego niekorzyść. Wymówka, że nie mieli informacyi w sprawie podatku od tytoniu, nie uchodzi, bo się o nią nie starali. Lud polski nie żąda od posłów polityki kompromisów z konserwatystami i centrum, lecz polityki swojskiej, polskiej, w obronie ludu polskiego. Dlatego powinniśmy wszyscy stanąć razem i nie spocząć, aż będą w sejmie i parlamencie prawdziwi reprezentanci polskiego ludu roboczego“.

Jako ostatni mówca przedstawił p. Adam Piotrowski, sekratarz Zjednoczenia zawodowego polskiego, obecne położenie tego Zjednoczenia, wskazując liczbami jego rozwój i wzywając do jaknajliczniejszego wstępowania robotników do tej organizacyi.

Poczem zgromadzeni uchwalili dwie rezolucye. Jedna z nich wzywa, aby: „Wobec odmowy decydujących czynników partyi socyalistycznej w sprawie uznania Zjednoczenia zawodowego polskiego, jako organizacyi równorzędnej z tak zwanymi „wolnymi“ (socyalistycznymi) związkami zawodowymi, wszyscy nasi robotnicy coprędzej zorganizowali się w Zjednoczeniu zawodowem polskiem, celem stworzenia z niego potężnej organizacyi zawodowej, z którą wszystkie niemieckie związki zawodowe będą musiały się liczyć“.

Rezolucyę tę przyjęli zebrani wyborcy jednogłośnie. Następnie odczytał przewodniczący drugą rezolucyę:

„Zebrani na wiecu w dniu 10 października 1909 roku w wielkiej sali Kellera polacy kolonii berlińskiej, uważają działalność większości Koła polskiego w sprawie reformy finansowej jako niewłaściwą i zarówno klasie, jak i sprawie robotniczej, także pod względem narodowym, wielką przynoszącą szkodę i wyrażają przytem szczerą a stanowczą prośbę, ażeby Koło polskie w przyszłości już nigdy nie głosowało za podatkami, obarczającymi sfery rzemieślnicze i robotnicze.

„Ci sami wiecownicy wyrażają ubolewanie nad postępowaniem członka Koła polskiego, Kulerskiego, którem spowodował chwilowe rozbicie jedności naszej kolonii i wniósł do niej zamieszanie, źle oddziaływając na umysły mniej uświadomionych.

„Do szanownego Koła parlamentarnego zaś zanoszą gorącą prośbę, ażeby mocą władzy swojej wpłynęło na posła Kulerskiego, żeby w przyszłości postępkiem, jak ostatni w obwodzie moabickim w Berlinie, nie poniżał godności poselskiej“.

Podczas odczytania tej drugiej rezolucyi wszczęła się taka wrzawa, że słów przewodniczącego w części nie można było zrozumieć. Po zagajeniu wiecu, przed rozpoczęciem rozpraw, kobiety i dzieci, stosownie do nowych ustaw o zebraniach, musiały opuścić salę.

„Zwycięstwo krajowe“.

Pod tym tytułem wydrukowało czasopismo „Głos Ludu“ artykuł, wymieniający niektóre przedmioty produkcyi miejscowej, dla nas korzystniejsze do nabywania od zagranicznych.

I tak, wyhodowane w Sterdyni przez ś. p. Ludwika Górskiego krowy rasy krajowej są najwytrzymalsze na różne choroby i na nasz klimat, a pod względem wydajności mleka mniej są wrażliwe niż cudzoziemskie w razie pogorszenia paszy. Niepoślednią też zaletą ich jest większa taniość.

Żyto włościańskie, polskie, wyhodowane w Sobieszynie, jest wytrwalsze na zimę i mniej wybredne co do gleby, podczas, gdy zachwalane żyto „Petkus“ wymaga dobrych gruntów, lżejszych zim, a daje słabszą słomę, i z tej przyczyny czasem wylega; to się nie zdarza udoskonalonemu żytu włościańskiemu.

Na Kujawach, w Czarnocinie, w folwarku p. Marcelego Karczewskiego dokonano prób różnych narzędzi rolniczych. Sędziowie przekonali się, że kopaczki lubelskie, wyrobione w fabryce M. Wolskiego, dokładniej wykopywały kartofle i oddzielały je od łęcin, aniżeli współkonkurujące niemieckie i amerykańskie.

Tamże przyznano dwuskibowcowi „Mazurowi № 6“, z krojami talerzowemi i pogłębiaczami, wyrabianemu przez Jana Zawadzkiego, wyższość nad pługami niemieckiemi Wentsky'ego. Obecni obywatele, wobec zalet oczywistych wyrobu krajowego, jednomyślnie postanowili zarzucić fabrykaty niemieckie, dotychczas na Kujawach używane prawie wyłącznie.

Z kopaczek do kartofli odznaczyła się lekkością na próbach odbytych 21 sierpnia r. b. w dobrach Miastków, kopaczka „Aleksandra“ Cegielskiego, wymagająca mniejszej siły pociągowej niżeli kopaczki niemieckie i amerykańskie, z któremi ją porównywano.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Długosławy. Jutro Radzisława.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu (Nowy Rynek nr. 9) o godz. 8 i pół wieczorem zebranie członków łódzkiego oddziału Tow. prawniczego w Warszawie.

KRONIKA.

(—) **Samorząd miejski.** Ministeryum spraw wewnętrznych ukończy prace nad projektem ustawy samorządu miast w Królestwie Polskiem w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Projekt ten będzie następnie przesłany do rady do spraw gospodarstwa prowincyonalnego. Dumie państwowej będzie złożony w najlepszym razie dopiero na sesyi wiosennej.

(a) **Kursa tkackie.** Zorganizowane przez Stowarzyszenie zawodowe «Jedność» kursa tkackie otwarte zostaną w dniu 19 b. m. Wykłady odbywać się będą we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Zapłata za naukę pobierana będzie z góry w stosunku 40 kop. tygodniowo.

(x) **Polska przedhistoryczna.** Badania, poszukiwania, opisy zabytków przeddziejowych, bibliografia, sprawozdania, przeglądy i t. p.. jako wydawnictwo zbiorowe studyów archeologicznych S. J. Czarnowskiego, badacza jaskiń i okolic Ojcowa, zaczęło wychodzić obecnie.

Część I, świeżo wydana jako osobna całość, obejmuje „Literaturę przeddziejów Polski i ziem sąsiednich słowiańskich“ z odnośną bibliografią i wskazaniem poszukiwań w ziemi piotrkowskiej kaliskiej, na Mazowszu. Skład główny tego wydawnictwa znajduje się w księgarniach firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Krakowie.

(a) **Zebranie prawnicze.** W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Nowy Rynek № 9, odbędzie się zebranie łódzkiego oddziału Towarzystwa prawniczego w Warszawie. Porządek dzienny obejmuje dyskusye następujące: 1) „§ 52 prawa z 1892 roku o wynagrodzeniu robotników za nieszczęśliwe wypadki;

2) Jaki sąd powinien wydać wyrok o rzeczywistem istnieniu i ważności małżeństwa w tym wypadku, gdy wyrok dotyczący rozwiązania małżeństwa, wydaje sąd cywilny? (art. 196 prawa o małżeństwach 1836 r.); 3) Czy wobec zasad wyższej sprawiedliwości i porządku publicznego, może w praktyce ostać się przepis ustaw Towarzystw kredytowych miejskich (§ 9), upoważniający niejako do sprzedaży za zaległości nawet tych części nieruchomości, które bądź to nie były brane w rachubę przy udzielaniu pożyczki, bądź też nie istniały jeszcze wówczas wcale i zostały następnie do majątku hypotecznie przyłączone.

(a) **Sprawy taryfowe.** Zarządzający sprawami ogólnych zjazdów taryfowych przedstawicieli rosyjskich dróg żelaznych podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 1/14 stycznia 1910 roku przy transportach wagonowych od stacyj dróg wiedeńskiej, łódzkiej, ekateryninskiej, nadwiślańskich, południowo-wschodnich i południowo-zachodnich, zaliczonych do nomenklatury części 2-ej ogólnej taryfy (Tar. № 7398 Zbiór taryf № 2045) przedmiotów 92 grupy (rudy) jak również szlaki żelaznej, pozostałości od fabrykacyi kwasu siarczanego i t. p. z grupy 78-ej, opłata przewozowa zostanie zmieniona w sposób następujący: a) do wszystkich stacyj, prócz portów rosyjskich Czarnego i Azowskiego morza na wywóz zagranicę—od 1 do 194 wiorst po $^1/_{75}$ kop. od puda i wiorsty; od 195 do 1000 wiorst do opłaty 2,59 kop. od puda dodaje się po $^1/_{125}$ od puda i wiorsty; od 1001 do 1546 do opłaty 9,04 od puda dodaje się po $^1/_{150}$ kop. od puda i wiorsty, wyżej 1546 wiorst po $^1/_{122}$ kop.; b) do portów rosyjskich Czarnego i Azowskiego morza—na wywóz zagranicę, według różniczkowej taryfy „E“ części II-ej ogólnej taryfy (taryfa № 7398), z zastosowaniem przepisów rozrachunku opłat, wskazanych w § 41 części I-ej ogólnej taryfy.

(a) **Ze sfer nauczycielskich.** Dowiadujemy się, że znany w tutejszych kołach inteligencyi, były profesor szkoły handlowej łódzkiej, p. Bolesław Rachlewicz, nauczyciel języka niemieckiego w szkole techników, złożył egzamin na nauczyciela języka angielskiego.

(a) **W sprawie szkół początkowych.** W uzupełnieniu wiadomości o zaprojektowanych przez inspektora szkół ludowych nowych szkołach elementarnych w powiecie łódzkim i brzezińskim, nadmieniamy, że naczelnik dyrekcyi naukowej polecił wszystkim wójtom gmin wymienionych powiatów, aby zebrania gminne orzekły, w jakim rozmiarze żądana będzie pożyczka i zapomoga z funduszów skarbowych z przeznaczeniem bądź to na budowę nowych szkół, bądź to na koszty powiększenia istniejących budynków szkolnych.

(x) **Zgon.** Wczoraj zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 62, Marya z Twardowskich Jankowska-Dobroczyńska, matka administratora „Rozwoju“.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła W. W. Swiętych nastąpi o godzinie 2-ej po południu dnia 17.

Współpracownikowi i rodzinie składają koledzy i redakcya słowa współczucia.

(a) **Ominięcie prawa.** Sędzia pokoju 1 rewiru m. Łodzi rozpatrywał sprawę Didia Bocka, oskarżonego o urządzenie w piwnicy, przy ulicy Aleksandryjskiej Nr. 4 — mechanicznego młynu dla mielenia kaszy.

Sędzia pokoju skazał zaocznie Didia Bocka na zapłacenie 25 rub. grzywny, a w razie niemożności na 2 tygodnie aresztu; młyn zaś kazał skonfiskować w przeciągu 7 dni.

(a) **O potajemną loteryę.** W dniu 29 marca r. b. agenci wydziału śledczego, dowiedziawszy się, iż 42 letnia mieszkanka gminy Łazisko, powiatu brzezińskiego, Cerke Gerber, zamieszkała przy ul. Podrzecznej Nr. 11, zajmuje się sprzedażą potajemną niedozwolonej przez władzę loteryi żydowskiej, udali się do mieszkania Gerberowej i oświadczywszy o celu swej wizyty, zaproponowali dobrowolne wydanie biletów loteryjnych. Wobec kategorycznej odmowy, agenci dokonali rewizyi, która wykryła całe zapasy aleksandryjskiej i lubelskiej loteryi żydowskiej, na sumę rb. 342 kop. 29.

Stawiona przed sądem, Gerberowa nie przyznała się do winy, tłomacząc, że sprzedażą biletów loteryjnych nie zajmuje się wcale, znalezione zaś u niej w mieszkaniu bilety stanowiły własność jej krewnej. Sędzia pokoju 3-go rewiru m. Łodzi, na podstawie zeznań świadków, uznając winę Gerberowej za dowiedzioną, skazał ją na 70 rb. grzywien, a w razie niemożności zapłacenia—na 2 tygodnie aresztu. Bilety loteryjne rozkazał zniszczyć

(x) **O maszynach latających** w niedzielę dn. 17 b. m., o godz. 4 po południu, w sali Towarzystwa krzewienia oświaty (Zawadzka № 17), inżynier Edward Neumark wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami niknącemi. Bilety są do nabycia w biurze T. K. O.

(a) **Zabawa „Jedności“.** W nadchodzącą niedzielę, w ogrodzie „Paradyżu“ odbędzie się zwykła zabawa, urozmaicona przedstawieniem teatralnem. Odegrany będzie obraz z życia ludowego Bolesława Gorczyńskiego „W noc lipcową“ Kierownictwo i reżyseryę w teatrze „Jedności“ powierzono zdolnej artystce prowincyonalnej p. Wielgardowej.

(x) **Ostatnia zabawa ogrodowa**, urządzana przez chór śpiewaczy „Lira“, odbędzie się w niedzielę d. 17 października przy ul. Staro-Zarzewskiej w domu Nr. 17, w ogrodzie Holopa. Program na miejscu.

(x) **Zebranie czeladników malarskich** odbędzie się dnia 17-go października r. b. w lokalu przy ulicy Nawrot! № 38 o godz. 3 po południu. W poniedziałek, 18 b. m. w dzień św. Łukasza, jako patrona malarzy, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie 10-ej rano solenne nabożeństwo.

(a) **Zydowska komisya szkolna.** Na zasadzie otrzymanej odezwy i materyału, dotyczącego zatwierdzenia przez gubernatora piotrkowskiego projektu utworzenia w Łodzi żydowskiej komisyi szkolnej, prezydent m. Łodzi polecił gminie żydowskiej zwołać zebranie, w celu dokonania wyboru członków rzeczonej komisyi.

(—) **Dziesięciorublówki.** Z dniem 1 listopada r. b. będą wprowadzone nowe bilety kredytowe dziesięciorublowe.

(a) **Z fabryk.** W fabryce S. Rosenblatta, gdzie w ostatnich czasach zaprowadzono 5-dniowy czas roboczy na dwie zmiany, zawiadomiono robotników tkalni, iż za dwa tygodnie jedna zmiana nocna, zatrudniająca 180 tkaczów, zostaje skasowana.

— W fabryce Augusta Haertiga wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, iż z dn. 21 b. m. zostanie obniżona płaca zarobkowa w tym stosunku, iż największa nie będzie przewyższać 6 rub. 60 kop. tygodniowo. Obecnie robotnicy zarabiają: w farbiarni 7 rub., w wykończalni 6 rub. 90 kop. tygodniowo.

(h) **Z kolei.** Wczoraj na kolei fabryczno-łódzkiej kontroler pociągu sprawdził, że sługa, jadąca z państwem, ma bilet niższej klasy i zażądał 58 kop. dopłaty. Jej pan dopłaty uiścić nie chciał. Sprawa poszła pod rozpoznanie zawiadowcy stacyi, a następnie oparła się o żandarma stacyjnego, któremu ów pan przedstawił się jako naczelnik izby skarbowej piotrkowskiej, Sławiński i kategorycznie oświadczył, że jego służąca winna jechać przy dzieciach, bez względu na to, jakiej klasy posiada bilet.

Żandarm stacyjny, powołując się na §§ 21, 22, 23, 24 i 25 ogólnych przepisów kolei rosyjskich, w formie grzecznej domagał się dopłaty, a wobec stanowczej odmowy, spisał protokuł, aby sprawę oddać do sądu.

(x) **O końskie mięso.** Niejaki p. S., mieszkający przy ulicy Aleksandra, posyła parę razy na tydzień stróża do rzeźni końskiej w Radogoszczu po mięso dla psów. Parę dni temu zatrzymano tego stróża, wracającego z mięsem i musiał przebyć dłuższy czas w cyrkule policyjnym, gdy przekonano się, że na mięsie niema stempla rzeźni łódzkiej. Wypuszczono go wprawdzie po załatwieniu formalności przepisanych, ale mięso skonfiskowano i—jak się dowiaduje „N. L. Ztg.“, oddano zakładom dobroczynnym.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Teren, na którym buduje straż ogniowa ochotnicza dom rekwizytowy dla I oddziału przy ul. Konstantynowskiej nr. 4, jako zbyt niski, trzeba nawieźć ziemią lub odpadkami z pod kotłów. Zarząd straży ogniowej ochotniczej za pośrednictwem naszego pisma zwraca się z prośbą do pp. fabrykantów, przedsiębiorców budowlanych i obywateli, aby zbywającą ziemię z pod budowli i odpadki z pod kotłów polecili wywozić na powyżej wymieniony plac straży.

Na posiedzeniu zarządu straży postanowiono urządzić przedstawienie teatralne na dochód straży, by zwiększyć fundusze, niezbędne na budowę domu rekwizytowego, tak potrzebnego, gdyż stare budynki już się walą i niema gdzie pomieścić toporników, koni i narzędzi.

(a) **Licytacye.** W dniu 2 listopada r. b., o godz. 11 rano, w biurze magistratu m. Pabianic odbędzie się licytacya na oddanie eksploatacyi oświetlenia 30 żarowych latarń naftowych systemu „Luks“, o sile 750 świec, na ulicach miasta, na czas od 14 b. m. do tegoż dnia 1912 roku. Licytacya rozpocznie się od 3554 rb. 70 kop. rocznego wynagrodzenia (in minus).

W dniu 23 listopada w piotrkowskim sądzie okręgowym, odbędzie się licytacya na sprzedaż nieruchomości Maksymiliana i Konstancyi małżonków Staszewskich Tadeusza i Maryanny Staszewskich, Stanisława i Władysława Charasów, przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 16, na Bałutach Nowych, składającej się z placu przestrzeni 237,6 sążni kw. oraz budynków. Licytacya rozpocznie się od sumy 500 rb.

W dniu 17 stycznia r. p., w tymże sądzie okręgowym odbędzie się sprzedaż nieruchomości Antoniego i Józefy małżonków Urbańskich i Stefanii Kwiatkowskiej, w Łodzi przy ul. Zachodniej pod nr. 19, składającej się z placu i budynków; nieruchomości Aleksandra i Pauliny małżonków Urbańskich, Stefanii Kwiatkowskiej i spadkobierców Stanisława Rassalskiego, składającej się z placu przestrzeni 2587 łokci kwadrat. i budynków; nieruchomości Stanisława i Józefy małżonków Kwiatkowskich i Stefanii Kwiatkowskiej, przy ul. Drewnowskiej pod nr. 95/55, składającej się z placu 12,932 łokci kw. i budynków, oraz nieruchomości, należącej do Aleksandra Urbańskiego i innych, położonej w miejscowości Przemiarki, składającej się z dwóch składów gruntu. Licytacye wzmiankowanych nieruchomości rozpoczną się: pierwszej nieruchom. od 26,000 rb., drugiej—5,000, trzeciej—5,000 i czwartej—1,000 rb.

W tymże dniu i w tymże sądzie odbędzie się sprzedaż nieruchomości łódzkiej, położonej przy ul. Juliusza pod nr. 11, składającej się z placu i budynków. Nieruchomość ta stanowi własność Szmula i Cyrli-Ity małżonków Hubel. Licytacya rozpocznie się od sumy 28 000 rubli.

W tymże sądzie i w tymże dniu odbędzie się sprzedaż nieruchomości Majera Cylicha przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Północnej, składającej się z placu przestrzeni 3,924 łokci kw. i budynków. Licytacya rozpocznie się od sumy 60,000 rb.

W dniu 20 listopada r. b., o godz. 10 rano, w miejscowym zjeździe sędziów pokoju odbędzie się licytacya na sprzedaż nieruchomości, należącej do ogółu szkolnego pabianickiego i spadkobierców Biskupskich, położonej w Pabianicach przy ul. Tuszyńskiej pod nr. 141. Licytacya rozpocznie się od sumy 450 rb.

— W dniu 8 listopada r. b. o godz. 11 rano, w biurze magistratu m. Zgierza, odbędzie się licytacya na sprzedaż 10 działów lasu w miejscowości Kroguleo, zgierskich miejskich lasów. Licytacya rozpocznie się od sumy 4507 rb 64 kop. za 807 sztuk drzew.

(h) **Spadki.** Sędzia pokoju XIII rewiru m. Łodzi ogłasza o wakujących spadkach po zmarłych: Juljannie Gampe, Lejbusiu Bławacie, Fiszlu Feliksie Frenklu, Ignacym Poznańskim, Jakóbie Gau, Auguście Gernat, Janie Konwiszerze, Zofii Prodel, Janie Geizlerze i Ryszardzie Vorwerku. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać do dnia 28 stycznia 1910 roku.

(a) **Listami gończemi** poszukuje sędzia pokoju 9 rewiru m. Łodzi: 45-letniej Waleryi Kamińskiej, mieszkanki gm. Uniejów, oskarżonej o to, iż w dniu 10 kwietnia r. b sprzedała Oldze Mazurowskiej 6 pierścionków i dwie dewizki fałszywej próby za 31 rb. 20 kop. oraz Józefa Skierskiego, oskarżonego o kradzież siekiery Walentemu Pakule, przy budowie na ulicy Spacerowej nr. 29.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Tutejsza firma „F. Mayer“ wysłała swego subjekta, Slawinowa, ze 120 rb. dla załatwienia rachunku. Slawinow, otrzymawszy pieniądze, ulotnił się. Zawiadomiony o powyższem wydział śledczy wydał rozporządzenie co do ujęcia zbiega.

(a) **Miły szwagierek.** Do tutejszego mieszkańca, Icka Mettlisa, przybył szwagier, skradł 300 rb. gotówka i ulotnił się.

(a) **Ujęcie złodzieja.** Straż ziemska aresztowała dawno poszukiwanego złodzieja, który dopuścił się szeregu kradzieży, Antoniego Cieślaka.

(a) **Sprytny złodziej.** Wczoraj do sklepu Henocha Weingertnera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 288, przyszedł jakiś żyd i zażądał pudełka gilz. Otrzymawszy gilzy, kazał sobie podać próżne pudełko i korzystając z chwili, kiedy Weingertner zajęty był szukaniem pudełka, pochwycił z szuflady woreczek ze 180 rublami i spokojnie opuścił sklep.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli: dwaj mężczyzni i kobieta, którą odwieziono do szpitala Poznańskich. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Ogrodowej róg Zachodniej Józef Maszewski, mularz, lat 34, spadł z rusztowania z wysokości III piętra, poranił głowę, złamał lewą rękę i dwa żebra; w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra. Na ul. Rozwadowskiej nr. 10 Stanisław Plosiński, mularz, lat 17, spadł z rusztowania z wysokości dwóch pięter i złamał dwa żebra, odwieziono go także do szpitala Aleksandra. Na ul. Brzezińskiej nr. 58 Michałowi Fuksowi, woźnicy, lat 45, balon napełniony płynem, spadł na prawą nogę, którą złamał; odwieziono go do szpitala Poznańskich. Na ul. Południowej nr. 30 Zofia Bieńkowska, córka robotnika, lat

5, spadła ze schodów i zębami przecięła sobie język. Na ul. Wólczańskiej nr. 115 Witold Witkowski, 7-letni syn krawca, spadł ze schodów i złamał prawą rękę. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 17, Szebin Borysz, woźnica, lat 17, idąc przy wozie, został uderzony tramwajem i odrzucony na bruk, przez co odniósł okaleczenie głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Stan nieprzytomny.** Na placu kościelnym nr. 8 przechodnie spostrzegli kobietę, lat około 30, leżącą bez przytomności, która przez Pogotowie odwieziona została w takim stanie do szpitala Poznańskich, bez możności sprawdzenia nażwiska i adresu.

(p) **Krwotok.** Dziś, o godz. 4 rano, na ul. Brzezińskiej nr. 27 Helena Zawadzka, żona szewca, lat 27, dostała silnego krwotoku i przez lekarza Pogotowia odwieziona została do szpitala Poznańskich w stanie ciężkim.

(p) **Na kurcze żołądka** zapadli wczoraj: na ul. Milsza nr. 45 August Fogiel, robotnik, lat 46; na ul. Rozwadowskiej nr. 13 Walenty Kluszczyński, szewc, lat 43; na ul. Cegielnianej nr. 48 Michalina Smulska, żona robotnika, lat 38. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Dwa samobójstwa.** Dziś, o godz. 7 rano na ul. Piotrkowskiej nr. 21 Estera Szejniak, żona malarza pokojowego, lat 35, nożem odpowiednio przygotowanym przecięła sobie brzuch, tak, że wyszły wnętrzności. Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia, udzielił doraźnej pomocy i odwiózł nieszczęśliwą w agonii do szpitala Poznańskich. Zaś w godzinę później na ul. Nowomiejskiej nr. 13 Anna Piotrowska, służąca, lat 20, otruła się jakimś płynem. Gdy przybył lekarz Pogotowia, już tylko mógł stwierdzić zgon.

Przyczyny obu tych samobójstw na razie nieznane.

(x) **Bezbiletni goście.** Słyszeliśmy, że wszyscy strzelcy «niedzielni» zaproszeni zostaną niebawem do teatru Wielkiego, aby wystrzelali tam licznie rozmnożone pchły, które całemi bandami ulokowały się bez biletów w tym przybytku sztuki.

*

(x) **Szpital w Julianowie.** W poniedziałek, d. 18 b. m., o godz. 12-ej w południe odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budujący się na folwarku Julianów, gminy Radogoszcz, żydowski szpital dla dzieci, imienia Hermana i Miny małżonków Konstadt.

(a) **Echa zabójstwa w Zgierzu.** W uzupełnieniu podanej we wczorajszym numerze wiadomości o krwawem zajściu w Zgierzu, otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły:

Dwaj złoczyńcy, którzy weszli do ogrodu i zabierali się do odgrzebywania drutu zachowanego tam, nie w ziemi, jak to wczoraj zaznaczyliśmy, lecz w stosie skrawków papierowych, gdy ukryci za płotem towarzysze rozpoczęli kanonadę, nie zdążyli uciec i zamieszani pomiędzy padających od kul rewolwerowych policyantów, dostali się również pod grad kul. Jeden z nich niewiadomy z nazwiska, zdołał wyjść z ognia cało; drugi zaś, niejaki Bajerski, mieszkaniec Zgierza, ugodzony dwiema kulami padł obok strażników.

Zanim przybyła na odgłos strzałów pomoc, złoczyńcy, wystrzeliwszy jeszcze kilkakrotnie do rannych, zbiegli.

Bajerskiego, któremu jedna kula utkwiła w plecach, druga zaś w biodrze, odwieziono do kancelaryi naczelnika straży ziemskiej m. Zgierza, skąd następnie odwieziono go do szpitala; przyznał się on do kradzieży drutu, towarzyszów jednak dotąd nie wyjawił.

Strażnik Leontij Onyszczuk, lat 24, wyzionął ducha na miejscu zajścia. Drugi strażnik, Antoni Kraszewski, lat 30, odniósł nie zbyt ciężką ranę w nogę.

Istnieje przypuszczenie, że strzelających było conajmniej 8, niektórzy nawet twierdzą, że było ich 15.

Zarządzone natychmiast po strzelaninie poszukiwania nie dały pożądanego wyniku; aresztowano sporo osób podejrzanych lecz na zabójców nie natrafiono.

(x) **Z Pabianic.** Dnia 16 b. m., t. j. jutro, w sali Hegenbarta o godz. 8-ej wiecz. miejscowe Towarzystwo śpiewacze „Lutnia", daje koncert, rozpoczynający sezon. Po koncercie tańce.

(h) **Z Łasku.** Zdawało się, że po otwarciu kolei kaliskiej w mieście naszem nastąpi jakieś ożywienie, zwiększy się handel, rozwinie się życie towarzyskie. Sądzono, że miejscowość mająca dwie rzeki Pilsię i Grabię, oraz powietrze czyste, po otwarciu kolei zwabić letników, którychzachęciłby także powinna taniość artykułów spożywczych. Niestety, upływa rok czwarty, a w mieście niewiele zmieniło się na lepsze. Zaprowadzono oświetlenie, poprawiono trochę bruki. Straż ogniowa ochotnicza i Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe rozwijają się pomyślnie. Straż ogniowa rozporządza jak na Łask dobrym taborem, cieszy się sympatyą mieszkańców, lecz pomimo to zarząd musi dokładać wiele starań, aby związać koniec z końcem. Komendant straży p. Byliński, jak również i prezes tej straży dr. Gliński, oraz żona jego i kasyer p. Biliziński nie zrażają się przeciwnościami i jak mogą, zabiegają, by fundusze zebrać. Pod względem wyćwiczenia straż stoi na wysokości swego zadania i na konkursie straży ogniowych ochotniczych w Częstochowie nagrodzono ją dużym srebrnym medalem.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe istnieje od roku 1900 i rozwija się nader pomyślnie. Posiada obecnie swój własny dom, najwspanialszy w całem mieście. Wybudowany przy pomocy kapitału rezerwowego, amortyzuje się z pozostałych zysków, procentów i dochodów za wynajęte lokale na biuro magistratu i mieszkalne. Inicyator projektu budowy domu dochodowego, prezes zarządu Towarzystwa p. Biliziński ma nadzieję, że długi zaciągnięte na budowę tego domu wkrótce zostaną spłacone. Wtedy Towarzystwo będzie mogło znacznie obniżyć stopę procentową od pożyczek udzielanych, gdyż na pokrycie procentów od włożonych kapitałów, dywidendę i wydatki na administracyę, wystarczą dochody z domu.

Wczoraj w mieście naszem wywołała sensacyę sekcya zwłok ś. p. Michała Wesołego, który zmarł nagle przed siedmiu miesiącami. Obecnie wskutek pogłosek, że Wesoły został otruty, rozpoczęto śledztwo sądowe. Na razie sekcya nie dała żadnych wyników, wnętrzności odesłano do analizy, która zapewne wyjaśni przyczynę śmierci.

(a) **„Róża" śród trzody chlewnej** ukazała się w niektórych wioskach gmin Buczek i Dzbanki powiatu łaskiego.

Weterynaryjno-policyjne władze tamtejsze zarządziły środki zaradcze.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr nasz otwiera sezon wystawieniem nigdzie dotąd niegranego dzieła St. Wyspiańskiego „Klątwa", którą poprzedzi równie nigdzie niegrany fragment z „Zygmunta Augusta" tegoż autora. Dyrekcya czyni, co tylko w jej mocy, dokładając wszelkich starań i nie szczędząc kosztów i pracy, aby wspaniały ten wieczór Wyspiańskiego wypadł pod każdym względem jaknajlepiej.

Nową dekoracyę, wyobrażającą plebanię wiejską na tle ogrodu i kościołka, oryginalnie pomyślał i wykonał świeżo pozyskany dla sceny łódzkiej kierownik działu dekoracyjno-kostyumowego, artysta-malarz p. Eustachy Pietkiewicz, wyposażając ją w bogate szczegóły naturalistyczne, jak: kępy malw kwitnących, fasoli, słoneczników, bluszczu i dzikiego wina, których dostarczeniem zajęła się jedna z większych w kraju fabryk sztucznych kwiatów; plastyczne drzewa i konary wykonał z masy papierowej artysta naszej sceny p. Wiktor Kamiński.

W wykonaniu potężnego dzieła naszego mistrza przyjmuje udział dosłownie cały personel artystyczny, przyczem zaznaczyć i pochwalić należy gotowość i pochopność naszych artystów, którzy bez wyjątku objęli wykonanie najdrobniejszych ról i statysteryę, dając żywy i godny naśladowania dowód jak głęboko i subtelnie rozumieją swoje obowiązki i posłannictwo artystyczne; wobec tego odgrywający tak ważną rolę w „Klątwie" chór składać się będzie z 38 artystów, którzy pod wodzą dyr. Zelwerowicza tworzyć będą groźne tło tragedyi.

Obsadę wielkiego dzieła w poszczególnych rolach stanowią: Ksiądz—p. Mielewski; Matka—p. Kosmowska; Młoda—dublują pp. Trembińska i Czechowska J.; Sołtys—p. Ryszkowski; Parobek—p. Kamiński; Dziewka—p. Żmijewska-Pietkiewiczowa; Dzwonnik—p. Jaracz i Pustelnik—p. Bolesławski.

Pełne próby wraz z chórami odbywają się pod kierunkiem pp. Mielewskiego i Zelwerowicza codzień w godzinach rannych i trwać będą do dnia 23-go b. m., czyli, że „Klątwa" otrzyma 18 pełnych prób.

— Przypominamy, iż bilety abonamentowe, jak również na widowisko inauguracyjne w dniu 23 b. m., nabywać można od soboty bieżącego tygodnia w cukierni p. Roszkowskiego.

— W niedzielę dnia 17 b. m. odbędzie się ostatnie widowisko popularne, popołudniowe w teatrze Wielkim (następne bowiem odbywać się już będą w nowym gmachu przy ul. Cegielnianej 63). Mianowicie dana będzie po cenach najniższych pełna sarmackiej zamaszystości i rodzimego humoru anegdota dramatyczna J. I. Kraszewskiego „Książę Radziwiłł Panie Kochanku", z p. Bolesławskim w roli tytułowej.

Bilety w sobotę sprzedaje cukiernia p. Roszkowskiego, w niedzielę zaś od godz 10 rano do 5 po południu kasa teatru Wielkiego.

(x) **Z „Lutni".** Otwarcie sezonu artystycznego w „Lutni", naznaczone na nadchodzącą niedzielę zapowiada się nader interesująco. Program tego wieczoru muzyczno-dramatycznego podajemy poniżej w całości:

Część I. 1. Pieśni cygańskie, Sarasatego — wykona na skrzypcach dyrektor piotrkowskiego Tow. muz. p. Alfons Brandt; 2. a) Arya z op. «Lohengrin», Wagnera, b) Arya z op. «Demon», Rubinszteina—odśpiewa dyrektor „Lutni" p. Aloizy Dworzaczek; 3. a) «Do pieśni», Dworzaczka, b) «Poranek», Mozarta, c) «Piosnka żołnierza», Dunieckiego—wykona chór męski „Lutni"; 4. a) Romans, Brandta, b) Mazurka, Zarzyckiego — wykona p. Alfons Brandt.

Część II. 5. «Bzik mojej żony», krotochwila w 1-ym akcie, A. Marka, wykonają członkowie Koła dramatycznego „Lutni" pod reżyseryą p. H. Czarneckiego.

Początek o godz. 8-ej wieczorem.

—:—:—:—

Z WARSZAWY.

* Sprawy wodne.

W tych dniach przy oddziale warszawskim Tow. do spraw żeglugi odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawom wodnym, z udziałem delegatów instytucyi społecznych.

Przedewszystkiem prezydyum oddziału zawiadomiło zobranych, że uzyskała przychylne przyjęcie ministra komunikacyi petycya oddziału o zwołanie w Warszawie, z szerokim udziałem przedstawicieli społeczeństwa, specyalnej komisyi, któraby zdecydowała sprawy następujące: 1) znaczenia ekonomicznego Wisły; 2) ułożenia ścisłego planu robót, który pozwoliłby urzeczywistnić zadania, odpowiadające potrzebom i pożytkowi kraju; 3) obrony ziem o wysokiej kulturze od powodzi i 4) połączenia dróg wodnych z kolejami.

Minister zdecydował, że zwołanie komisyi takiej jest konieczne i wydał polecenie opracowania programu narady.

Wobec tego delegaci instytucyi społecznych uznali za potrzebne przyśpieszyć prace przygotowawcze, które już w pewnej części ukończono.

Prócz tego postanowiono wydelegować reprezentantów na obrady kijowskiego komitetu oddziałowego, które rozpoczną się dnia 19 b. m., a traktować będą o tych pracach, które rząd przedsięwziąć powinien w celu wytknięcia planu i ulepszenia dróg wodnych w państwie, jak również ustalenia porządku, w jakim mają się dokonywać roboty.

Delegaci oddziału mają za zadanie wykazać konieczność zaliczenia robót na Wiśle do najpilniejszych.

* Rewizye i aresztowania.

Agenci ochrony dokonali rewizyi w mieszkaniu p. Antoniego Piotrowskiego na Nowem Bródnie i aresztowali go.

— Wczorajszej nocy agenci wydziału ochrony po uprzedniej rewizyi aresztowali w mieszkaniu przy ul. Maryensztad № 27 p. Antoniego Sadzewicza, współredaktora „Głosu Warszawskiego".

— W nocy z poniedziałku na wtorek aresztowano w mieszkaniu własnem, przy ulicy Tamka № 23, jednego z 6-iu pełnomocników warsz. oddziału Związku zawodowego mularzy „Łączność", p. Habrowskiego.

— Nocy wczorajszej policya z agentami ochrony dokonała rewizyi w mieszkaniu pp. Bydlińskich i aresztowała córkę pannę Janinę Bydlińską.

* Bezrobocie 400 robotnic.

Wczoraj w fabryce Tow. rosyjsko-włoskiego

przy ul. Czerniakowskiej nr. 71 porzuciło pracę 400 robotnic. Bezrobocie było protestem przeciw postępowaniu administracyi fabryki, która za jakieś przewinienie wydaliła jednego robotnika i jedną robotnicę.

Wobec takiego stanu rzeczy administracya zarządzenie cofnęła i postanowiła zatrzymać nadal wydalonych z warunkiem jednak, że poniosą jako karę 2 tygodniowy przymusowy urlop. To zarządzenie nie zadowoliło jednak strajkujących, którzy w następstwie zażądali usunięcia zarządzającego fabryką p. Orłowskiego. Gdy ten, widząc groźną postawę robotników, wyszedł aby się porozumieć z niezadowolonymi, rozległy się krzyki i gwizdania a nawet dało się słyszeć wołanie, aby przyniesiono worek, w którym należy wynieść zarządzającego. Nie mogąc dojść do porozumienia, p. O. powrócił do kantoru, a wkrótce potem aresztowano 14 robotnic rzekomo głównych agitatorek.

Z KRÓLESTWA.

(a) **Z Sądu Okręgowego**. Trzeci wydział karny Sądu Okręgowego piotrkowskiego na kadencyi w Częstochowie rozważał w tych dniach sprawę Abrama Korwina, oskarżonego o zabójstwo agenta policyjnego, jak również o ucieczkę z więzienia po zaaresztowaniu i inne przestępstwa. Obrona za oskarżonym trwała 5 godzin. Sąd wydał wyrok, mocą którego Abrama Korwina za udział w zabójstwie uwolniono od odpowiedzialności, zaś za inne przestępstwa pozbawiono niektórych praw i przywilejów i skazano na 5 lat rot aresztanckich.

(x) **Z Noworadomska** donoszą nam: W dniu 24 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie świeżo zatwierdzonego miejscowego Towarzystwa muzyczno-dramatycznego, połączone z poświęceniem lokalu o godz. 12 ej w południe. O godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się koncert inauguracyjny.

Na uroczystość powyższą zostaną zaproszone wszystkie Towarzystwa pokrewne.

Roboty kolejowe. Dystans Kielce-Strzemieszyce posiada już dwa tory, z wyjątkiem odstępu Przysieka (przystanek Tunel). Brak drugiego toru w tem miejscu wstrzymywał i utrudniał prawidłowy ruch pociągów towarowych na całej odnodze Iwangrodzkiej, co wpływało ujemnie na dochody kolei. W lecie r. b. na odstępie Przysieka przeprowadzono studya do budowy drugiego toru i tunelu, długości 370 sążni.

Drugi tunel zbudowany będzie w odległości 15 sążni. Kosztorys robót obliczono przeszło na milion rubli — wyasygnowano pieniądze, budowa powyższa będzie rozpoczęta na całej linii wczesną wiosną. Głównym kierownikiem powyższych robót jest inżynier Władykin, który po przeprowadzeniu studyów, opracowywa szczegółowy projekt tunelu.

Prowadzone są zarazem studya geologiczne, niezbędne do wykonania planu robót.

Roboty wiertnicze rozpoczęto jednocześnie w kilku miejscach, na projektowanej osi nowego tunelu. Postępują one dotychczas pomyślnie.

Grunt, choć twardy, nie stawia specyalnych przeszkód, robota przeto odbywa się szybko.

Z LITWY I RUSI.

Sprawa gubernatora witebskiego. W połowie b. m. w senacie rozpatrywana będzie sprawa gubernatora witebskiego, ochmistrza Dworu, barona Gierszau-Fłotowa, oskarżonego o nadużycie władzy, na podstawie paragrafu 341 ustawy karnej. Powstaniu tej sprawy towarzyszyły następujące okoliczności. Nie tak dawno minister spraw wewnętrznych wysłał do Witebska wicedyrektora departamentu policyi, Charłamowa, w celu wszechstronnego zbadania nieprawnej działalności byłego naczelnika powiatu, Czilipenki i dyrektora kancelaryi gubernialnej, Kuźniecowa. Śledztwo wykazało:

Zdzierstwa i oszustwa przy aresztowaniu na podstawie przepisów o ochronie wzmocnionej mieszczanina Miedwiedjewa.

Zdzierstwo i nadużycie władzy w sprawie trzymania pod strażą włościanina Tiulkowa.

Zdzierstwo w sprawie włościanina wsi Batogi, Ignatjewa.

Pobieranie łapówek od miejscowych żydów-handlarzy i nadużycia przy wydawaniu pensyi strażnikom i urzędnikom.

Ciekawe jest zeznanie świadka Szafrańskiego: „łapownictwo szczególniej rozwinęło się po stłumieniu rewolucyi“.

Tajna organizacya oficerów bułgarskich.

Wielką sensacyę wzbudził w Sofii artykuł dziennika „Vecerna Posta“, przyznający całkiem otwarcie, że prawdziwymi są powtarzające się od pewnego czasu wieści, że wśród młodszych oficerów istnieje tajne stowarzyszenie. Oficerowie ci są malkontentami głównie z powodu protekcyi udzielonej przez ministra wojny Nikołajewa grupie oficerów, kształconych w Rosyi, którzy niedawno stamtąd powrócili.

Niezadowolenie przybrało w ostatnim czasie takie rozmiary, że powstała tajna organizacya, mająca na celu przeprowadzenie w armii potrzebnych reform i poprawę stosunków służbowych oficerów, dotkniętych usuwaniem ich na drugi plan. Minister Nikołajew nie chciał nawet wysłuchać przedstawionych mu żądań młodszych oficerów.

„Vecerna Posta“ pisze: „Żyjemy na Bałkanie. Niedaleko od nas dokonali tureccy oficerowie przewrotu, a w ostatnim czasie pokusili się i greccy oficerowie o to, żeby siłą przeprowadzić odrodzenie swego kraju; a i oni mieli szczególne powody do niezadowolenia, jako oficerowie. O ile wiadomo, ostatnia podróż ministra wojny po kraju pozostaje też w związku ze sprawą oficerską“.

Artykuł kończy się wyrażeniem życzenia, żeby minister Nikołajew podał się do dymisyi jak najwcześniej, póki nie będzie za późno.

W Bułgaryi przypuszczają, że za tą całą sprawą ukrywa się były minister wojny Sawow, zamieszkały obecnie w Paryżu.

Ostatnia poczta.

— Do „Rieczy“ telegrafują z Baku: W sprawie o pogrom w lutym izba sądowa skazała, za obmyślane wpływanie na pogrom, policmajstrów Demczinskiego i Cholickiego na zesłanie do rot aresztanckich na rok i cztery miesiące, komisarzów policyjnych: Borodina, Mamedbekowa, Podgornego i Nizeradzego na zamknięcie w fortecy na osiem miesięcy z pozbawieniem praw.

— Zapowiedź dymisyi obu ministrów czeskich nie pozostała bez następstw. Aby dymisyi tej zapobiedz, przynajmniej przed otwarciem sesyi rady państwa, rada ministrów zamierza powziąć uchwałę w sprawie sankcyonowania ustaw o niemieckim języku urzędowym dopiero w końcu października. Mimo to obstrukcya Unii słowiańskiej przyjdzie do skutku.

— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu galicyjskiego obradowano nad traktatami handlowemi z państwami bałkańskiemi. Namiestnik przemawiał za przyjęciem traktatów. Na mówcę generalnego przeciw traktatom wybrano Kozłowskiego, za traktatami Rutowskiego.

— Na posiedzeniu wieczornem sejmu, podczas rozpraw nad traktatami handlowemi z Rumunią i państwami bałkańskiemi, zebrał się w sali sejmowej niezwykle liczny zastęp.

Laskowski oświadcza w imieniu prawicy, że głosuje za większością, licząc na powetowanie przez rząd strat, jakie wynikną w razie wolnego przewozu bydła z Rumunii do państwa austryackiego. Prezes Kółek rolniczych zaznacza, że powstrzymuje się od głosowania.

Uchwalono głosowanie imienne. Kilkunastu z posłów szlacheckich usunęło się lub wstrzymało od głosowania. Kilku zaś głosowało przeciwko traktatom, mianowicie ks. Czartoryski, Szeptycki, Raciborski, Cieński, Kozłowski.

Za traktatami oświadczyło się 73 posłów, przeciwko 46, głównie ludowcy i rusini. Podczas rozpraw szczegółowych nad wnioskiem większości, posłowie szlacheccy oświadczyli się za traktatami dla salwowania sytuacyi w Wiedniu. W imieniu rusinów przemawiał gwałtownie przeciwko traktatom poseł Staruch. W ostatniej jeszcze chwili obawiano się, czy większość oświadczy się za dyskusyą szczegółową.

— Z Paryża donoszą, że w izbie deputowanych zapowiedziano szereg interpelacyj co do zachowania się rządu francuskiego w sprawie Ferrera.

— Do wieczora na ulicach Paryża panował spokój. Na głównych ulicach skoncentrowano żandarmów, aby w razie potrzeby stłumić rozruchy w zarodku.

— Liczba osób zranionych podczas manifestacyi w pobliżu ambasady hiszpańskiej, nie jest dokładnie wiadoma, gdyż wielu zranionych uciekło. U wielu osób aresztowanych znaleziono rewolwery. Podczas zaburzeń przed gmachem ambasady hiszpańskiej, przybył tam samochodem Jaurès w towarzystwie Sembata. Zaatakowany przez policyantów, Jaurès z trudnością umknął.

— Z Rzymu donoszą, że w miastach prowincyonalnych trwają jeszcze nieustanne demonstracye przeciw rządowi hiszpańskiemu. W miastach portowych robotnicy bojkotują okręty hiszpańskie i nie dopuszczają do wyładowywania z nich towarów. W Genui tłum żądał zamknięcia teatru, aby nie dopuścić do przedstawienia opery. Kiedy policya zaczęła tłum rozpraszać, bombardowano ją kamieniami. Policya dała salwę, przyczem zraniła sześć osób. Po salwie karabinowej tłum się rozproszył.

— O straceniu Ferrera dzienniki zagraniczne donoszą szczegóły następujące:

Ferrera zawiadomiono o zatwierdzeniu wyroku śmierci na 12 godzin przed egzekucyą. Późnym wieczorem wyprowadzono go do kaplicy, gdzie nań czekało kilku zakonników. Na żądanie, aby się spowiadał i modlił, odpowiedział odmownie. Noc całą spędził na pisaniu listów i na rozmowie ze swym obrońcą, kapitanem Galceran. Wczesnym rankiem poczyniono przygotowania do egzekucyi w fosach zamku Montjuich. Cały zamek otoczono wojskiem, aby nie dopuścić do demonstracyi.

O godzinie 8 m. 30 wyprowadzono Ferrera z celi więziennej. Galceran towarzyszył mu na miejsce kazni. Ferrer do ostatniej chwili zapewniał, że jest niewinny, zachował spokój i pogodę umysłu. Do wykonania kary śmierci powołano 12 żołnierzy drogą losowania. Dowodził nimi gen. Escrin. Skazanemu zawiązano oczy. Salwę dano do stojącego, gdyż nie chciał uklęknąć. Śmierć nastąpiła momentalnie. Na placu egzekucyi było około 50 osób, przeważnie wojskowych.

Córki Ferrera, do ostatniej chwili wierzyły, że ojciec ich będzie ułaskawiony. Starsza zamężna, matka dwojga dzieci, pracuje w piekarni biszkoptów. Młodsza Paz Ferrer, która prosiła telefraficznie króla Alfosa o ułaskawienie, jest aktorką.

TELEGRAMY.

Paryż, 14 października. (P.) Kilkaset studentów zgromadziło się w uniwersytecie na wiecu i uchwaliło wręczyć konsulowi hiszpańskiemu protest przeciw rozstrzelaniu Ferrera, ale władze nie pozwoliły na wykonanie uchwały.

Paryż, 14 października. (P.) Podczas manifestacyi przeciw straceniu Ferrera gwardya municypalna poraniła wiele osób. Zraniono w twarz wystrzałem z rewolweru także oficera gwardyi municypalnej. Jaurès, który wraz z redaktorami swojego dziennika na czele tysięcy osób, szedł ulicami wśród śpiewu internacyonału, rozpoczął bójkę z policyantami.

W pobliżu ambasady hiszpańskiej wystrzałem z rewolweru zabito jednego policyanta, a zraniono drugiego. Zraniono także gwardzistę municypalnego. Manifestanci podpalili dwa omnibusy, które bez pasażerów powracały do parku. Aresztowano pierwszego, który strzelał z rewolweru do policyanta; oświadczył on, że jest poddanym hiszpańskim i nazwał się Della Torre. Aresztowano także drugiego manifestanta, który strzelał do grupy policyantów. Zraniony policyant zmarł w szpitalu.

Podczas manifestacyi do prefekta policyi Lepine'a dano cztery strzały, które przecież chybiły. Jak się okazało, Della Torre jest znanym anarchistą hiszpańskim. W raporcie do prezesa rady ministrów, Brianda, prefekt policyi Lepine oświadczył, że sprawcami zaburzeń w pobliżu ambasady

hiszpańskiej byli apasze z zewnętrznych bulwarów — którzy w celu ułatwienia sobie awantur— powyrąbywali słupy latarni ulicznych i drzewa i którzy podpalali omnibusy. Policya przywróciła porządek. Aresztowano 50 osób.

Rzym, 14 października. (P.) Z wielu miast włoskich otrzymano telegramy o wiecach, w celu uchwalenia protestu przeciw straceniu Ferrera. Dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne z doniesieniem o rozstrzelaniu Ferrera.

W Turynie robotnicy zakładów metalurgicznych, kamieniarze i inni przerwali roboty, aby w ten sposób zaprotestować przeciw wykonaniu wyroku śmierci. Po odbyciu zgromadzenia, grupa jego uczestników usiłowała zatrzymać wagony tramwajowe. Policya przeszkadzała temu.

Rzym, 14 października. (P.) Skutkiem stracenia anarchisty hiszpańskiego, Ferrera, miejscowa izba robotnicza ogłosiła bezrobocie powszechne. Oficyaliści tramwajowi, dorożkarze i robotnicy różnych gałęzi przemysłu, zastrejkowali. Większość sklepów zamknięto. Izba robotnicza wzywa do bojkotowania okrętów hiszpańskich.

Livorno, 14 października. (P.) Na zgromadzeniu przedstawicieli związków robotniczych, z powodu rozstrzelania Ferrera, uchwalono bojkotować towary hiszpańskie i ogłosić strejk powszechny. Po zamknięciu zgromadzenia odbyła się manifestacya na ulicach z udziałem licznego tłumu. Policya aresztowała kilkanaście osób.

Petersburg, 14 października. (P.) Zakończył życie członek Rady państwa, rzeczywisty radca tajny, Fuchs.

Helsingfors, 14 października. (P.) Generał-gubernator otrzymał zawiadomienie o rozkazie Najwyższym, przedłużającym pełnomocnictwa dawnych sześciu senatorów departamentu gospodarczego do dalszego rozporządzenia.

Odesa, 14 października. (P.) Naczelnik miasta wydał odezwę, w której zawiadamia ludność, że Najjaśniejszy Cesarz w najbliższej przyszłości będzie przejeżdżał przez miasto. Wobec tego naczelnik miasta wzywa ludność do godnego przyjęcia Monarchy.

Baku, 14 października. (P.) Za bezczynność władzy podczas starć armeńsko-tatarskich w r. 1905, skazani zostali przez Izbę sądową: policmajstrowie bakuński i wałachno-sabunczynski, Diekinskij i Chominskij, na 1 rok i 4 miesiące twierdzy, z pozbawieniem niektórych praw, komisarze Mamedżenow, Borodin i ks. Niżeradze, z oddziału podmiejskiego — obecnie zmarły, na 8 miesięcy bez pozbawienia praw, rewirowego i pomocnika komisarza uniewinniono.

Lublin, 14 października (wł.) Poseł ziemi lubelskiej do Dumy państwowej p. Józef Nakonieczny zmuszony był poddać się ponownie niebezpiecznej operacyi, której szczęśliwie dokonał w szpitalu Szarytek dr. Stanisław Dobrucki.

Rzym, 14 października (P.) Ojciec św. na uroczystej audyencyi przyjął nowo mianowanego ministra rezydenta rosyjskiego przy Watykanie, Bułacela, który wręczył listy uwierzytelniające.

Białogród, 14 października (P.) Król przyjął dymisyę ministra wojny Żiwkowicza i poruczył ministrowi oświaty tymczasowy zarząd ministeryum wojny.

Goeteborg, 14 października (P.) Dyrektor Szegolm otrzymał z Londynu od inżeniera Ekenberga, podejrzewanego o zamach na życie Szegolma i Hammara, telegram, w którym Ekenberg zapewnia, że oskarżenie jest bezpodstawne i niegodziwe.

Chrystyania, 14 października. (P.) Profesor Herhevel odczytał w norweskiem Tow. aeronautycznem referat o projektowanej wyprawie napowietrznej Zeppelina do bieguna północnego. Referent uzasadniał między innemi zdanie, że wyprawa może dojść do skutku dopiero wówczas, gdy będzie osiągnięta możliwość odbywać wzloty na przestrzeni 2,500 kilometrów i utrzymywać się w powietrzu w przeciągu 3—4 dni. Wyjazd wyprawy na Szpicberg projektowany jest w roku 1912. W zatoce Kross urządzona będzie stacya centralna. Wyprawa zabiera ze sobą dwa balony, aby w razie potrzeby urządzić komunikacyę telegraficzną bez drutu. W ciągu pierwszego lata przedsięwzięte będą dwa wzloty w celach naukowych.

Taebryz, 14 października. (P.) Sattarchan zamknął się w fortecy Ardebilskiej. Wielu fidajów porzuciło go, uciekłszy do Taebryzu ze zdobyczą, zagrabioną w Ardebilu. Fidaje ci rozsiewają wieści, że szachseweni i karadagowie zamierzają wyruszyć na Teheran po złupieniu Ardebilu, przyczem po drodze z Zendżamie ma się z nimi połączyć Mułła Kurbanali.

Tabrys, 14 października (P.) Ze strachu przed wodzem karagaskim, Rachimem chanem, fidaje Bagira chana i on sam wzbraniają się wystąpić przeciwko Rachimowi. Za tym przykładem poszli też sarbasowie pod pretekstem nieotrzymania pensyi. Zachwiało to mocno wiarę w siłę nowego rządu.

Ś. † P.

Marya z Twardowskich

Jankowska-Dobroczyńska

opatrzona śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 14 października 1909 r. w Warszawie, przeżywszy lat 62.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione będzie dnia 17 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 10 rano, w kościele górnym WW. Świętych na Grzybowie; wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu, o godz. 2-ej po południu, z domu przy ul. Złotej № 39, na cmentarz powązkowski, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

2225 **córka, syn, zięć i wnuczka.**

S. † P.

Józef Szerszeński

urzędnik szkoły Przemysłowo-Rękodzielniczej

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 14-go października 1909 roku, przeżywszy lat 65.

Pogrążeni w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Milsza № 45, na Stary cmentarz katolicki, dnia 16 października r. b., o godz. 4-ej po południu, oraz na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 18-go października r. b., o godz. 10-ej rano, w kościele Wniebowzięcia N. M. P. na Starem Mieście.

2220

Z ostatniej chwili.

Berlin, 15 października. (Wł.) Znany okólnik konsula angielskiego w Filadelfii, przestrzegający kapitanów okrętów mocarstw obcych, aby zachowywać wszelkie środki ostrożności przy zbliżaniu się do portów angielskich, gazeta „Hamburger Correspondenz" tłumaczy tem, że w ostatnich czasach wszystkie większe porty w Anglii ufortyfikowane są nową siecią min podwodnych, co może przy nieostrożności wywołać łatwą katastrofę.

Berlin, 15 października. (Wł.) „Posener Tageblatt" z wielką radością donosi o trudnościach płatniczych wydawnictw peryodycznych posła Korfantego, zagrożonych zupełną likwidacyą. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Berlin, 15 października. (Wł.) Poseł Mielżyński zamierza złożyć mandat do parlamentu niemieckiego. Wrzekomo ze względu na stan zdrowia, w rzeczywistości zaś z powodu popieranego przez siebie stanowiska Koła polskiego przy reformie finansowej, które spotkało się z bezwzględną krytyką społeczeństwa.

Poznań, 15 października. (Wł.) Sąd apelacyjny w Poznaniu uwolnił ostatecznie posła księdza Stychla od odpowiedzialności za rzekomą obrazę nauczycielstwa niemieckiego kresów wschodnich przemówieniem na zgromadzeniu górników. Ze skargą występowały regencya bydgowska i poznańska.

Berlin, 15 października. (Wł.) Poseł Chrzanowski zamierza złożyć mandat do parlamentu z powodu wyboru go na członka zarządu Banku przemysłowego w Poznaniu.

Monachium, 15 października. (Wł.) Sejm bawarski dziś w nocy uchwalił jednogłośnie zerwanie konwencyi, zawartej z Rosyą w roku 1885 co do wydawania przestępców politycznych.

Londyn, 15 października. (Wł.) Prasa angielska wszystkich odcieni potępia ostro rząd hiszpański i parę królewską za wykonanie wyroku na Ferrera.

Rzym, 15 października. (Wł). We wszystkich włoskich portach urządzono bojkot okrętów hiszpańskich.

Berlin, 15 października. (Wł). Z powodu podwyższenia podatków wzrosło ogromnie przemytnictwo do Niemiec wobec czego rząd musiał powiększyć urzędy celne. Na granicy holenderskiej utworzono nowych 150 urzędów.

Poznań, 15 października. (Wł). Sąd ławniczy w Poznaniu skazał wczoraj posła Chrzanowskiego na 15 marek kary za opór władzy przy rozwiązywaniu prywatnego zebrania sokołów w Swarzędze.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Z powodu zamknięcia kasy i rozwiązania komitetu budowy kościoła w Rybińsku, pieniądze w sumie 10 rb. składane przez różne osoby u p. Seweryna Bitdorfa na powyższy kościół, zostały przeznaczone na budowę kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 15 października

	żąd.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,15	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	88,10	87,10	87,60
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,75	99,75	—.—
5% " " z 1906 r.	100,65	99,65	100,15
5% Premiówki I-ej emisyi	456	446	—.—
5% " II-ej "	342	332	—.—
5% " Szlacheckie	308	298	—.—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,65	91,65	92,15
4% " " "	—.—	—.—	87,55
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,75	94,85	95,30
4½% " " " "	90,85	89,90	—.—
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—	530
" Putiłowskie	—.—	—.—	105
" Rudzki i S-ka	545	535	—.—
" Starachowice	—.—	—.—	148
" Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% " " "	—.—	—.—	—.—
5% Listy m. Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
14/X 1 pp.	746.2	+18.9	67	Pd 3	Z dnia 13/X Temperatura max. +19.5° C.
14/X 9 w.	745.0	+14.8	93	Pd W 1	Temperatura min. +8.2° C.
15/X 7 r.	746.0	+ 8.2	99	Pd W 1	Opadu 0.0

Specyalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. S. KANTOR

Specyalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.

Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. Józef Michalski

OKULISTA

przeprowadził się na ul. **Piotrkowską № 38,** II piętr. Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 2166

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5.

149r

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem.

Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 469-r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).

Dzielna № 3.

od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. P. GROSSMAN

choroby wewnętrzne i dziecinne.

Piotrkowska № 81.

Przyjmuje: od godz 8—10 rano i od 5—7 po poł. 1956—16-16

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—

Ul. Południowa № 2.

Dr. med. W. Kotzin

powrócił

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9½ — 10½ r. i od 4—6 pp. 541r

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. L. Koziołkiewicz

Piotrkowska 200

Choroby wewnętrzne.

Przyjmuje do 10-ej rano i od 5 — 7 po poł. 1822 8 4

KARTOFLE

w wyborowym gatunku, wypróbowane, są do nabycia po rb. **1.70** za korzec w mleczarni Ziemiańskiej, Dzielna 30. 2218—3-1

!!Wielka Oszczędność!!

w ogrodnictwie, Doniczki do roślin **Maszynowe** — poleca w wielkim wyborze **Zakład Ogrodniczy „Julianów", Piotrkowska № 83, L. KOŁACZKOWSKI.** 2217

Potrzebny

zaraz do kancelaryi adwokata **młodzieniec** lat 15—16 dobrej konduity, piszący biegle po polsku i po rosyjsku. Oferty pod „A. M." składać w administracyi „Rozwoju". 2222—3—1

Przyjmuję nadrabianie pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56

2-gie piętro.

1111-d

GLYCEROPHOSPHATE GRANULÉ ROBIN

Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody

STOSOWANY w SZPITALACH PARYSKICH

Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw **krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci,** podczas **karmienia** i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

2244 10—1

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

W niedzielę, dnia 17 października 1909 r.

Ogólne Ćwiczenie.

Strażacy wszystkich 7-iu oddziałów zbiorą się o godzinie 7-ej rano, w swoich domach rekwizytowych i oczekiwać tam będą dalszych telefonicznych dyspozycyi.

2219

Biuro nauczycielskie Adamowiczowej

Piotrkowska 103

poleca: nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, angielki, niemki, freblanki, bony z szyciem, pielęgniarki i gospodynie. 2141m

Drobne ogłoszenia.

AAAAA! Zakiet syberynowy ciemny w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość: Nawrot 42 m. 11. 4043—3—2

AAAA! Paryżankę z szyciem dopiero co przybyłą, nauczycielki z wyższem wykształceniem, konwersacyą, nauczycieli, freblanki-nauczycielki, freblanki, bony, wykwalifikowane gospodynie, pielęgniarki, nauczycielki śpiewu i muzyki, osoby pracujące w handlu i biurowości — poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd № 14. 4055—3—1

AAAA. Paryżankę z Brevet na demi-place, szwajcarkę-francuzkę do małych dzieci na stałe poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 4039—3-3

Do fabryki wyrobów cukierniczych potrzebni są zdolni wafiarze, posiadający dobre świadectwa. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod lit. „W. W." 4023—3—3

Do sprzedania filia piekarska mleczna od 1 listopada. Wiadomość w „Rozwoju". 4027—3-3

Darmo nauczę metody freblowskiej. Potrzebna freblanka skromnych wymagań. Pańska 4. 4081—2—1

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

Fortepian czarny lipskiej fabryki tanio sprzedam. Zachodnia 37 m. 9. 3979—2p2

Kobieta samotna lub z dzieckiem potrzebna do usługi za pokój z kuchnią i dopłatą. Ulica Juliusza № 42 I-sze piętro, front. 4072—1

Mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni, potrzebne w każdym czasie. Oferty proszę składać do „Rozwoju" pod I. K. 4079—2—1

Meble wyjeżdżając sprzedam: szafa 55 rb., dwa łóżka 65, stół 14, dębowe. Sześć krzeseł 14, łóżko dziecinne 15, wanna 15, umywalnia 7, kredens kuchenny 15, dwie szafki nocne 10. Konstantynowska 19—12. 4074—2p1

Młoda osoba, dobrze obeznana z prowadzeniem handlu w sklepach kolonialnych, poszukuje posady w sklepie galanteryjnym lub kasyerki. Kaucya na żądanie Oferty można składać w „Rozwoju". 4012—3—3

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycyi. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

Obiady w domu prywatnym na świeżem maśle 30 od dnia 15 października. Ulica Składowa № 25 m. 12. 4032—3—3

Pokój z kuchnią potrzebny od 1 listopada. Oferty w Administracyi „Rozwoju" dla K. 3955—6—5

Potrzebny uczeń w wieku 13—14 lat, z ładnym charakterem pisma, znający język polski i rosyjski, przy zdolnościach rysunkowych. Zgłaszać się na ulicę św. Anny № 19 I piętro. Biuro techniczne. 4087-1

Potrzebna zdolna staniczarka Wiadomość Piotrkowska 131, Włodarczyk. 4073—1

Przystępna dla każdego. Praktyczna nauka muzyki na cytrze. Zawadzka 38. 4016—2-2

Potrzebny tokarz i czeladnik ślusarski. Ul. Luizy № 20. 4083—1

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz w Karolowie, naprzeciw stacyi kaliskiej, u Koźmińskiego. 4053—3—2

Pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Ul. Zgierska 43. 4046—6—2

Pokój zaraz do wynajęcia. Wólczańska 21. 4056-3-2

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Ul. Lipowa 89. 4062—3—2

Potrzebna jest do chłopca trzyletniego młoda, przyzwoita i pracowita dziewczyna z szyciem, mówiąca dobrze po polsku Seldowicz, Piotrkowska № 42. 4063—3—2

Potrzebna kobieta do prania, umiejąca prasować bieliznę miękką i sztywną. Zielona 29. 4068—3—2

Potrzebuję otomany i lustra Zakątna 28 m. 8 4067-2-2

Potrzebni są: dziewczyny i chłopiec do nauki. Rozwadowska № 6. 4065—4—2

Potrzebne dziewczyny do fabryki gilz. Główna 33, Gliński. 4041—2—2

Potrzebni są agenci do przyjmowania obstalunków na prowincyi Wiadomość Konstantynowska 41 m 25. 4037—2—2

Przybłąkał się pies, wyżeł biały, żółte łaty. Odebrać można Targowa № 37 m 33. 4071—1

Sklep spożywczy do sprzedania. Szosa Rokicińska № 53. 4017—3—3

Zdolna krawcowa przyjdzie do domów prywatnych Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod F. W. 4077—3-1

Zaginął chłopiec dnia 9 b. m., lat 7, mówi słabo, w ubranku ciemnem w kratеczkę, w granatowej czapeczce, w bucikach, blondynek, oczy niebieskie, nazywa się Ryszard Jenczke. Ktoby wiedział, gdzie się takowy znajduje, niech odprowadzi na ul. Aleksandrowską 48. 4069 1

Zagubione dokumenty.

Edmund Lucyan Wiśniewski zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Jarusz Petruch. 4035—3—3

Hajzler Jan zgubił książeczkę legitymacyjną i bilet niebieski, wydany z magistratu m. Łodzi. 4060—3—2

Józef Dymek zgubił paszport, wydany z gminy Słomkowice, pow. wieluńskiego. 3678—3—3

Kurek Stefan zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Grohmana. 4075—3-1

Maryanna Fita zgubiła swój paszport, wydany przez wójta gminy Naramnice, pow. Wieluńskiego. 4048—3—2

Miśkiewicz Józef zgubił paszport, wydany z magistratu m. Zgierza. 4059—3—2

Michał Deremuniec zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Haertiga. 4021—3—3

Mrówczyński Franciszek zgubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki A. Schmidta. 4038—3—3

Rehl August zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki S. Barczyńskiego i S-ki. 4085-3-1

Walentyna Kowalczyk zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Juliusza Heinzla 4020—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Józefa Skorupki. 4034—3—3

Zgubiono paszport Heleny Jankiewicz, wydany z magistratu miasta Zgierza. 4018—3—3

Zaginął paszport na imię Maksymiliana Stasiaka, wydany z m. Zgierza. 4022—3-3

Zaginął paszport na imię Andrzeja Kubera, wydany z gminy Górka Pabianicka, powiatu łaskiego. 4028—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Dyonizego Nowakowskiego, wydany z fabryki Leonardta. 4029—3—3

Zaginął kwit zaliczeniowy za № 1490 od frachtu, wysłanego z m. Łodzi 17/6 na st. Ostrowiec za № 158611 na rb. 25 kop. 74. Lejzor Pasiermans. 4025—3—3

Zaginął paszport na imię Kazimierza Woszczyka, wydany z gminy Kleszczów, pow. piotrkowskiego. 4024—3—3

Zając Antoni zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grodzickiego. 4088-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Kielańskiej, wydany z fabr. Rozenblata. 4082—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Feliksy Benduch, wydany z fabr. Osera. 4078—3—1

Zaginęła książeczka za № 37287 na rb. 20, na imię Wilhelma Betlera, wydana z kasy Tow. Wzaj. Kredytu Łódzkich Przemysłowców. 4076—1

Zaginął kwit od paszportu, na imię Heleny Barcyńskiej, wydany z fabr Kunitzera. 4036—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Juliusza Augusta Majznera, wydany z fabryki W. Szweigerta 4033—3—3

Zwierzak Jadwiga zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Barczyńskiego i S-ka. 4057-3-2

Zaginął paszport na imię Andrzeja Dąbkiewicza, wydany z m. Łodzi 4044—3—2

Zaginął weksel na rb. 100, na imię Maryanny Jędrzejewskiej, wystawiony przez Juliana Dytbrenera. Ostrzega się, gdyż takowy jest nieważny. 4042-3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Brylskiej, wydany z gm. Łagiewniki. 4045—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Mieczysława Kubasiewicza, wydana z fabr. Jaekla. 4084—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Weroniki Rudzkiej, wydany z fabr. Grejnicha. 4064-3-2

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

2204-3-3

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 15 i 16 listopada n. st. 1909 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu i kwietniu 1909 roku za frachtami: Bobrujsk L. R. 9520 towar sukienny, J. Sz. Pines dla Złatkina i Bruka, zaliczenie kop. 50; Libawa L. R. 20304, 20299, 20313 korki, L. Rostowski i S-ka, zaliczenia 18 rb. 65 k., 17 rb. 95 kop. i 17 rb. 85 kop.; Libawa L. R. 12182 potaż, I. J. Mark, zaliczenie 15 rubli; Homel L R. 66097 galanterya, Tamarkin, zaliczenie kop. 61; Białystok Pół. Z. 211270 chustki wełniane, Zelman Gałanty; Białystok Pół. Z. 218207 tkanina wełniana, Markus Swirski; Białystok Pół. Z. 213468 wyroby tabaczne, J. Janowski; Dźwińsk tow. Pół. Z. 120,400 towar sukienny, H. Lisica; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116448 towar wełniany, I. Kopełowicz, zaliczenie kop. 40; Warszawa tow. Pół. Z. 393950 wyroby metalowe F. Arenda?, zaliczenie 50 rb. 60 kop.; Petersburg m. P. Z. 140875 towar wełniany, Wajnsztein; Petersburg tow. Pół. Z. 435184 wyroby tabaczne, A. N. Bogdanow i S-ka; Wilno tow. Pół. Z. 532632 towar wełniany, Adelski i Żuk, zaliczenie kop. 75; Wilno tow. Pół. Z. 534723 wyroby rękodzielnicze, G. Gordon; Dorpat Pół. Z. 21387 wyroby bawełniane, K. Jajk dla G. Hofmana i S-ki; Taps Pół. Z. 1510 wyroby rękodzielnicze, Normec; Mohylów n/D R. O. 42516 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla G. Tuska; Witebsk R. O. 90716 tkanina wełniana, T-wo Sznejersohn i S-owie; Witebsk R. O. 90047 próbki manufaktury, L. Blumensohn; Zasienhof R. O. 125728 zawiasy miedziane, Selje i Bełło, zaliczenie 69 rb. 31 kop.; Wielkie Łuki M. W. R. 31613 wyroby rękodzielnicze, A. Doński; Moskwa tow. M. Brz. 6726 wata baw. W. E. Izotow; Mińsk M. Brz. 890 towar kolon. S. Koralicki, zaliczenie 33 rb.; Borysów M. Brz. 120842 orzechy i grzyby suche, A. Gołosowkier, zaliczenie 47 rb. 65 kop.; Niżni tow. M. N. 6140 i 6141 wyroby bawełniane, Naczelnik stacyi dla Ekspresa; Petersburg tow. Mik; 223626, 223629 i 223631 odpadki wełny, Zelcerowicz, zaliczenia 34 rb. 60 kop., 94 rb. 60 kop. i 72 rb. 80 kop.; Czernihów M. K. W. 823 rzeczy domowe, Turow, zaliczenie 4 rb. 10 kop.; Konotop M. K. W. 15036 towar wełniany, Czerkiński, zaliczenie 70 kop.; Rybińsk tow. M. W. R. 56807 towar wełniany, S. A. Sobolew, zaliczenie 1 rb.; Kiszyniów P. Z, 80082 wino besarabskie, I. Pelinowski, zaliczenie 7 rb. 90 kop.; Kiszyniów P. Z. 84072 wino besarabskie, I. Bliczko, zaliczenie 7 rb. 40 kop.; Berdyczów P. Z. 99931 wino winogronowe, U. Rewicz, zaliczenie 15 rb.; Odesa m. P. Z. 37776 wyroby rękodzilnicze, Rozenfet i Grinbłat, zaliczenie 50 kop.; Proskurów P. Z. 33501 wyroby tytoniowe, Szwarcman; Humań P. Z. 30170 pończochy bawełniane, P. Finkelsztein, zaliczenie 75 kop.; Berdyczów m. P. Z. 22952 wyroby rękodzielnicze, Magazanik; Floreszty P. Z. 2711 wino besarabskie winogronowe, Sz. A. Papisz; Mohylów pod. P. Z. 33467 kapelusze, D. Kwencel; Mohylów m. P. Z. 470 skrawki manuf. J. Furman; Mohylów m. P. Z. 473 kufer próżny, J. Furman; Biała Cerkiew P. Z. 50512 kendyr turka, Gilenko; Bielce P. Z. 16004 wyroby rękodzielnicze, W. Lejderman; Kijów I tow. P. Z. 303423 towar wełniany, Kijowski Centralny magazyn zaległych towarów dla D. Tokara; Żmierynka P. Z. 4701 wyroby rękodzielnicze, A. Rojtberg; Noworadomsk W. W. 51266 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 18 rb. 50 kop.; Włocławek W. W. 44059 kamienie do toczenia, Pomeranc i Manowicz, zaliczenie 5 rb. 40 kop.; Noworadomsk W. W. 54779 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 10 rb. 50 kop.; Częstochowa W. W. 183685 lampa żelazna, A. Szancer; Warszawa W.W. 280842 żelazo, Ł. I. Borkowski, Warszawa W. W. 278996 rury gliniane, «Granzów», zaliczenie 35 rb. 60 kop.; Warszawa W. W. 277003 kasa żelazna, W. Winawer, zaliczenie 135 rb.; Warszawa W. W. 273073 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 90 rb. 63 kop.; Warszawa W. W. 269796 smar do maszyn, H. Goldman i S-ka, zaliczenie 164 rb. 72 kop.; Warszawa W. W. 268730 wyroby kościelne z cementu, Szpetkowski i S-ka, zaliczenie 100 rb.; Warszawa W. W. 266529 woda mineralna, Fr. Karpiński; Warszawa m. Nad. 336136 łóżko żelazne, Wajsbaum; Warszawa m. Nad. 334338 i 334340 towar apteczny, Galler, zaliczenia 82 rb. 15 kop. i 78 rb. 84 kop.; Warszawa m. Nad. 333583 meble drewniane, Wendrychowski, zaliczenie 190 rb.; Warszawa m. Nad. 331575 wyroby ślusarskie, Lebensold, zaliczenie 7 rb.; Warszawa m. Nad. 331948 gramofony, Machonbaum; Warszawa m. Nad. 331833 wyroby ślusarskie, Lebensold, zaliczenie 9 rubli; Warszawa m. Nad. 331843 szkielety mebli, Kalmus; Warszawa m. Nad. 321791, 321790 i 325107 wino winogronowe, Kołaczkowski, zaliczenia 97 rb. 50 kop., 95 rb. i 82 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 320651 kopyta drewniane, Sobolewski, zaliczenie 60 rb.; Warszawa m. Nad. 320040 laski drewniane, Brodaty, zaliczenie 72 rb.; Łachowicze Pol. 13880 portret, Juchnin, zaliczenie 21 rb. 50 kop.; Chełm Nad. 18885 kożuszki, H. Szuchman; Biała Nad. 13014 wyroby rękodzielnicze, Alter; Iwangród Nad. 3713 łóżko, Szmul Karpumkt; Kielce Nad. 35423 papier pakowy, Ekspedycya towarowa dla E. Pańskiego; Kielce Nad. 35303 wyroby bawełniane, M. Herszkowicz, zaliczenie 65 kop.; Wierzbnik Nad. 26590 i 26657 smoła drzewna, Myśliborski, zaliczenia 28 rb. 76 kop. i 19 rb. 24 kop.; Radom Nad. 46329 worki stare próżne, J. Szejnfeld; Tomaszów Nad. 45380 wełna owcza, Gostyński; Nikołajewsk R. Ur. 13089 wyroby bawełniane, Pierwsze Nikoł. T-wo; Orenburg Tasz 86750 wyroby bawełniane, Ablazin; Fedorowka Poł. 2102 kwiaty, Charczenko dla G. Gormana i S-ki; Nikopol Jek. 2988 towar sukienny, E. Białocerkowski; Białopole Poł. 11768 pończochy wełniane, M. Czeredniczenko; Jekaterynosław m. Jek. 5795 towar sukienny, G. Haaze dla Hurwicza i Syna; Uralsk R. Ur. 42955 towar wełniany, I. J. Grigorjew; Saratowska st. m. R. Ur. 52815 wyroby rękodzielnicze, M. A. Kuramszyn; Uralsk R. Ur. 42401 wyroby wełniane, M. P. Garnow dla S. Szepsa; Nikołajewsk R. Ur. 13033 wyroby rękodzielnicze, F. F. Bormotina; Armawir Wł. 48183 sukno; B-cia Dawydowy, zaliczenie 50 kop.; Irkuck Zab. 22638 przyrządy kancelaryjne, Gustaw Pecel; Krymska Wł. 4561 wyroby rękodzielnicze, Szkrebec; Charków I tow. Poł. 114208 kolekcye, A. J. Perelcweig, zaliczenie 50 kop; Kamieńska P. W. 9210 pończochy, A Sarmakaszew dla J. Holenderskiego i Syna, zaliczenie 30 rb. 70 kop.; Kamieńska P. W. 9374 sukno uczniowskie, B-cia Chołmowy; Łozowaja Poł. 6218 pończochy, M. Sisztein; Warszawa W. W. 259919 wyroby kościelne, Szpetkowski, zaliczenie 305 rb.; Stary-Oskół P. W. 26080 towar wełniany, I. Bolburcew; Fastow P. Z. 20412 towar wełniany, A. Familian dla G. B. Drabkina; Sosnowice W. W. 63330 ruszta żelazne, A. Oppenheim; Aleksandrów W. W. 129521 płótno szmerglowe, S Kuźnicki i S ka, zaliczenie 27 rb. 75 kop.; Aleksandrów W. W. 133146 narzędzia rzemieślnicze, Agentura Celna Dr. Żel. W. W., zaliczenie 66 rb. 08 kop.; Zakopane 2/839 stół, Brzega dla Dr. Pieniążka; Bremen 1/99 wyroby żelazne, Brasch i Rothenstein dla Erdmana; Bremen 2/98 wyroby żelazne, Rechtman i Gutman; Chemnitz Südbanhof 1/104 wyroby druciane, M. Uhlig dla T. i M. Thiele; Cöla-Gercon 8 nasienie konopne, Schiffer dla Hopätza; Drezno 9/915 chodniki, J. K. Seebe dla I. Frenkla; Glauchau 1 noże stalowe, F. Strobel dla R. Neldnera i Wojtynka; Częstochowa W. W. 16886 plomby blaszane, Fabr. Plomb; Orany Pół. Z. 390 palto czarne, Naczelnik stacyi dla Słobodskiego; Grodno Pół. Z. 9076 rzeczy domowe, Juzne, zaliczenie 7 rubli; Lublin Nad. 6494 bielizna, T. Krak dla A. Kraka; Równe P. Z. 6798 wyroby rękodzielnicze, H. Glent, zaliczenie 2 rb. 50 kop.; Piotrków W. W. 17491 stary kożuch, Naczeln. stacyi dla Naczelnika stacyi; Warszawa W. W. 75971 gazety, L. i E. Metzl dla Rozenthala; Warszawa W. W. 75835 i 75834 butelki próżne, J. Potocki; Warszawa W. W. 75754 wyroby papierowe, Miedmiecz, zaliczenie 75 rb. 80 kop.; Warszawa W. W. 75377 książki, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Warszawa W. W. 80056 koniak, K. Siewierski; Humań Poł. Z. Łódź miasto 28637 skrawki sukienne, J. Szteinberg, zaliczenie 33 rb.; Humań P. Z. Łódź miasto 29319 skrawki sukienne B. Gorodziński, zaliczenie 45 rb.; Berdyczów P. Z. Łódź miasto 99930 i 99942 wino wino winogronowe, U. Rewicz, zaliczenia 16 rb. i 42 rb. 30 kop.; Psków P. Z. Łódź miasto 13460 wyroby wełniane, J. J. Krasawin; Berszadź Pod. lin. 13933 szmaty nie jedwabne, L. Kogon; Rostów Jek. Łódź m. 19757 próbki manufaktury, A. M Szawiner; Iwanowo-Wozn. st. m. Pół. Łódż miasto 1262 chustki wełniane, A. I. Łapotnikow dla M. Goldberga i S-ki, zaliczenie 2 rb. 38 k.; Saratów m. st. R. Ur. Łódź miasto 52761 wyroby rękodzielnicze, A. J. Wic; Saratów R. Ur. Łódź m. 52795 smar do butów, P. G. Bestużew; Witebsk R. O. Łódź miasto 89398 skrawki sukienne, M. Szuchman; Warszawa W. W. Łódź miasto 276401 skrawki sukienne, Boruch Czarny. Na stacyi Łódź-Chojny 16 listopada now. st. o godz. 3 po poł.: Szagali Zak. 59 rzeczy domowe, A. Grygorjew; Goryń Pol. 6535 gonty jodłowe, C. O. Górski dla Pariziera, zaliczenie 249 rubli; Ochotnikowo P. Z. 7083 drzewa sosnowe, Ł. Gendler, zaliczenie 35 rb. Na stacy Łódź-Karolew 15-go listopada now. st. 1909 r, o godzinie 3 po południu: Zawiercie W. W. 68153, 68447 i 68448 klocki bukowe, Margulis, zaliczenia 150 rubli i 150 rb.; Czuczewicze Pol. 168 okrąglaki grabowe, Garbarski, zaliczenie 25 rb.; Czuczewicze Pol. 159 drążki brzozowe, Urecki, zaliczenie 30 rb.; Kostopol Poł. Z. 305 deski grabowe, T. Hindensztein; Nikołajew Poł. 44522 pakuły konopne, T-wo budowy okrętów i i odlewni, zaliczenie 4 rb. 70 kop.; Opoczno Nad. 24954 odlewy żelazne, Znamirowski i Kleiner;

W razie, gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna 17 i 18 listopada n. st. 1909 r. o godzinie 10-ej rano, na stacyi Łódź-Karolew 17 listopada n. st. o godz. 3 po południu i na stacyi Łódź-Chojny 18 listopada n. st. 1909 r. o g. 3 po poł.

Tow. Rolnicze, Widzewska 50, dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchy, otręby. Przyjmuję obstalunki na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienny w najlepszym gatunku. Posiada stale na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D^RA CAUVIN'A
(PARYZKICH)
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147

1774—10—7

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

KANARKI!!

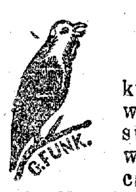

Znakomite śpiewaki, które zarówno w w dzień jak i przy swietle śpiewają, w wielkim wyborze poleca i sprzedaje w Hotelu Niemieckim, Srednia 1 m. 8.
2191 3-3 **G. Funk.**

Pierwszych zasad gry skrzypcowej
udziela Wacław Biesiadecki. — Wiadomość Przejazd 14 (księgarnia). 2809

Co Pomaga
KRĄŻKI NA ODCISKI
„RYSZARD"
D-ra Henryka Wildta
Warszawa. — Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. 1984

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.
Przyjmuje się uczenice.
Ulica PRZEJAZD № 12.
W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM
MOZOLIN 35K.
C. REINHERZ
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE
1159-50 44

DWIE.
Powieść
JÓZEFA GRAJNERTA.
Cena dla prenumeratorów „Rozwoju" **kop. 20.**

Przysposabiam
do różnych średnich zakładów naukowych. Udzielam korepetycyi wszystkich przedmiotów. Lekcye dla osób starszych. Chlubne świadectwa z ostatnich miejsc. Przejazd 12 m. 10. 2087 3-3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**